

# PIH, Winny Zarzucanym Czynom (feat. Mes)

Walcz o swoje życie skurwysynu  
To jakbyś przeżuwał lufę dubeltówki  
Znalazłeś się między prawdą a Bogiem  
Wszystkie osiedla ręce w górze uniesione  
Tu przegrywa ten kto usnął, uważaj na swoją szóstą  
Osiedle wie, orient ziomek  
Już przy narodzinach wokół szyi pępowina  
I ty to wiesz, co jest, co jest  
Czyj jest czas, czyja chwila, ile warta jest przyjaźń  
Miasto to wie, przyjaźń  
Koleś pieprzysz, im niżej upadniesz, tym wyżej wzlecisz  
Kto wie, ten wie  
Wiem ja i wiesz ty, bez ciebie świat będzie lepszy  
Osiedle wie  
Komu biznes poszedł w pięty, komu nie podasz ręki  
I ty to wiesz, nie podać ręki  
Jak poważne ruchy, to tylko dla kapuchy  
Miasto to wie, inaczej siema  
[?] ziomek do zera, nie czynią z ciebie milionera te zera  
Kto wie, ten wie, te zera  
Czasem miłość jest ślepa, femme fatale twoja kobieta  
Osiedle wie, fatalnie  
Życie studzi, kochasz zwierzęta, nienawidzisz ludzi  
I ty to wiesz, oficjalnie  
Bez zasad parę osób, jak zapalka strzela ich kręgosłup  
Miasto to wie, strzela  
Przeznaczenie człowieka, co ma wisieć nie utonie  
Kto wie, ten wie, nie utonie teraz  
Zarzut, prawdziwy do bólu  
Winny, okoliczności łagodzące anuluj  
Bo inny film wyświetlam ci  
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom  
Tak już mam, prawdziwy do bólu  
Winny, okoliczności łagodzące anuluj  
Bo inny film wyświetlam ci  
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom  
Zrozum nie ma lepszych przyjaciół, gorszych wrogów  
Osiedle wie, gorszych wrogów  
Jesteś splukanym leszczem nie kotem, milczenie jest złotem  
I ty to wiesz, złotem  
Zapamiętaj, dziś zrób to, co miałaś zrobić jutro  
Miasto to wie, jutro  
Strzałem w stringi głupia suko ogrzejesz się na krótko  
Kto wie, ten wie  
Chcą tańczyć na twoim grobie, w pięści dłonie  
Osiedle wie, w pięści dłonie  
Nigdy nie lej gdzie popadnie, bij dokładnie  
I ty to wiesz, dokładnie ziomek  
To wszystko jest jak zły sen, życia unikniesz, śmierci nie  
Miasto to wie  
Dramat od rana, kokaina nie jest już ta sama  
Kto wie, ten wie, już nigdy ta sama  
Kto był w czyjej sypialni, komu śni się, co noc sami  
Osiedle wie  
Miłość, pieniądz, nienawiść, historia pisana łzami  
I ty to wiesz, łzami  
Ci co siedzą w oknach, na bank staje im do środka  
Miasto to wie  
Tym bardziej, im ciszej będziesz, tym dalej zajdziesz  
Kto wie, ten wie, tym dalej zajdziesz  
Zarzut, prawdziwy do bólu  
Winny, okoliczności łagodzące anuluj  
Bo inny film wyświetlam ci  
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom

Tak już mam, prawdziwy do bólu  
Winny, okoliczności łagodzące anuluj  
Bo inny film wyświetlam ci  
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom  
Pamiętaj zawsze, pierwszy łyk wódki jest najlepszy  
Osiedle wie, jest najlepszy  
Szable w dłonie, co ma wisieć nie utonie  
I ty to wiesz, ziomek  
Bilet w jedną stronę czujesz, los ci go kasuje  
Miasto to wie  
Co nie wzmocni to zabije, ręka rękę myje synek  
Kto wie, ten wie, ręka rękę  
W nocy płaczą matki, to pewne jak podatki  
Osiedle wie, jak podatki  
Kto ziomka okradł, co go spotka, czy to plotka?  
I ty to wiesz  
Kto przejdzie po trupie, kto miękki jak gówno w dupie  
Miasto to wie  
Kto jaką jeździ furą, kto górą, kto rurą  
Kto wie, ten wie  
Przerzut z auta do garażu w ciemnych ulic kamuflażu  
Osiedle wie, dokładnie  
Jaką pajdę kto wyłapał, tajne kurwy na jakich blachach  
I ty to wiesz  
Kto dla kogo biega, kto kogo sprzedał  
Miasto to wie, zaczyna się bać  
Kogo psy mają na oku, kto ma założony podsłuch  
Kto wie, ten wie i chce wiać  
Zarzut, prawdziwy do bólu  
Winny, okoliczności łagodzące anuluj  
Bo inny film wyświetlam ci  
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom  
Tak już mam, prawdziwy do bólu  
Winny, okoliczności łagodzące anuluj  
Bo inny film wyświetlam ci  
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom